

*Sygnatura akt VI Ka 1078/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **20 lutego 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek

Protokolant Monika Dąbek

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2018 r.

sprawy **M. G.** ur. (...) w D.

syna W. i M.

obwinionego z art. 119§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 6 listopada 2017 r. sygnatura akt II W 287/17

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VI Ka 1078/17

## UZASADNIENIE

***wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 20 lutego 2018 r.***

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2017 r. sygn. akt II W 287/17, Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach uznał obwinionego M. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, polegającego na tym, że w dniu 3 sierpnia 2015 roku o godzinie 16:28 na stacji paliw (...)nr (...) w B. przy ul. (...) gm. B. pow. K. woj. (...) dokonał kradzieży paliwa oleju napędowego V. w ilości 30,8 litra wartości 148,76 zł na szkodę M. T., wyczerpującego znamiona wykroczenia art. 119 § 1 k.w. Za to na mocy art. 119 § 1 k.w. orzekł wobec obwinionego M. G. karę grzywny w kwocie 500 zł, a nadto obowiązek zapłaty równowartości ukradzonego mienia na rzecz M. T. w wysokości 148,76 zł. Zasądził ponadto od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem zryczałtowanych kosztów postępowania oraz opłatę w wysokości 50 zł.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł obrońca obwinionego, zaskarżając je w całości. Zarzucił skarżonemu rozstrzygnięciu:

- obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 119 § 1 k.w. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz skazanie obwinionego pomimo, że działania przypisane obwinionemu nie były działaniami bezprawnymi

noszącymi znamiona wykroczenia, oraz nieprawidłową wykładnię przez przyjęcie, że obwiniony „ukradł” paliwo, pomimo, że nie udowodniono aby paliwo rzeczywiście należało do M. T. oraz nie wykazano, że paliwa tego nie zużyto na potrzeby spółki (...) lub że bezspornym jest, iż obwiniony mógł dysponować paliwem;

- obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 45 § 1 k.w. w związku z art. 2 § 1 k.w. poprzez jego niezastosowanie a to przyjęcie, że w niniejszej sprawie zastosowanie znajdują przepisy ustawy obecnie obowiązującej zamiast przepisy ustawy względniejszej dla sprawcy, a to przepisy ustawy z dnia popełnienia czynu, w związku z czym popełnione wykroczenie przedawniłoby się z upływem okresu 2 lat od chwili czynu, a więc w sierpniu 2017 r.;
- błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu, że obwiniony w dniu 3 sierpnia 2015 r. o godzinie 16:28 na stacji paliw w B. dokonał kradzieży paliwa w ilości 30,8 litrów o wartości 148,76 zł na szkodę M. T., w sytuacji gdy nie wynikało to z materiału dowodowego w sprawie, w szczególności nie zostało wykazane, że tego dnia obwiniony pojechał do K. ze świadkiem N. S.;
- obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 8 k.p.w. w związku z art. 1 § 2 k.p.w. w związku z art. 4 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia jedynie na części zebranego materiału dowodowego, a to dowodach niekorzystnych dla obwinionego, pominięcie zaś dowodów dla niego korzystnych i nierozstrzygnięcie niewyjaśnionych wątpliwości na korzyść obwinionego;
- obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 8 k.p.w. w związku z art. 1 § 2 k.p.w. w związku z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości na niekorzyść obwinionego, poprzez przypisanie mu popełnienia wykroczenia w sytuacji, gdy M. T. w toku procesu fabrykował dowody mające przemawiać na niekorzyść obwinionego celem zwrócenia przeciwko niemu ścigania i przedstawienia go w niekorzystnym świetle, a także niewyjaśnienie sprzeczności pomiędzy zeznaniami N. S. i M. T. składanymi w toku postępowania, pomiędzy którymi występują istotne różnice oraz poprzez niedążenie do rozstrzygnięcia okoliczności istotnych sprawy związanych ze stanem technicznym pojazdu i zużyciem przez ten pojazd paliwa;
- obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 8 k.p.w. w związku z art. 1 § 2 k.p.w. w związku z art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, z pominięciem zasad logiki oraz wiedzy i doświadczenia życiowego, a to dowolne danie wiary zeznaniom N. S. oraz M. T., które cechowały się negatywnym nastawieniem do obwinionego oraz składały się z ich ocen nie zaś odzwierciedlenia faktów, oraz dowolną ocenę i oparcie ustaleń faktycznych na dowodach pośrednich których niezwyfikowano w wystarczającym stopniu;
- obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 8 k.p.w. w związku z art. 1 § 2 k.p.w. w związku z art. 14 k.p.k. poprzez oczywiste wyjście poza granicę skargi oskarżyciela publicznego - wniosku o ukaranie i skazanie obwinionego pomimo wątpliwości co do daty popełnienia czynu, podczas gdy zasada skargowości wyznacza przedmiotowe granice rozpoznania sprawy przez sąd orzekający w fazie jurysdykcyjnej, który nie może wyjść poza granice określone przez oskarżyciela w skardze inicjującej dane postępowanie;
- obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 34 k.p.w. oraz art. 39 § 1-3 k.p.w. w związku z art. 1 § 2 k.p.w. w związku z art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez wydanie rozstrzygnięcia na podstawie dowodów, które nie mają znaczenia dla sprawy i nie zostały dopuszczone w sensie procesowym.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł obrońca o zmianę zaskarżonego wyroku oraz uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu czynu oraz o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kosztów obrony w tym wynagrodzenia obrońcy z wyboru za wszystkie instancje wg norm przepisanych (II W 713/16, VI Ka 240/17, II W 287/17), względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Obrońca wniósł ponadto o przeprowadzenie dowodu z informacji KRK dotyczącej M. T. na okoliczność jego uprzedniej karalności za przestępstwo składania fałszywych zeznań.

### **Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:**

Wywiedziona apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie cały materiał dowodowy poddał ocenie, która jako zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego zasługiwała na pełną akceptację. Jednocześnie w sprawie nie wystąpiły wątpliwości, które jako niedające się usunąć, po myśli art.5 § 2 k.p.k. w zw. z art.8 k.p.w., powinny być tłumaczone na korzyść obwinionego. W konsekwencji Sąd meriti poczynił ustalenia faktyczne, które nie mogły zostać skutecznie zakwestionowane. Nie sposób również zasadnie zarzucić Sądowi I instancji, że wyszedł poza granice wniosku o ukaranie, czy też naruszył prawo materialne kwalifikując zachowanie obwinionego z art.119 § 1 k.w. Skoro obwinionemu zarzucono popełnienie kradzieży paliwa w ilości 30,8 litra o wartości 148,76 zł. w dniu 3 sierpnia 2015 r. i za to M. G. został ukarany (wyrok k.176), to nie może być mowy o wyjściu poza granice skargi oskarżyciela publicznego. Myli się obrońca również i co do tego, że w sprawie doszło do przedawnienia karalności przypisanego M. G. wykroczenia. Sąd odwoławczy nie stwierdził także, by Sąd rozpoznający sprawę po raz drugi w pierwszej instancji nie wykonał zaleceń Sądu uchylającego pierwszy wyrok uniewinniający obwinionego. Powtórzył bowiem postępowanie pierwszoinstancyjne, w tym szczegółowo przesłuchał N. S..

Przypomnieć trzeba ugruntowane orzecznictwo dotyczące wykładni art.4 k.p.k. i art.5 § 2 k.p.k. w zw. z art.8 k.p.w. „Odmówienie wiary niektórym wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonych, a w rezultacie ich pominięcie jako podstawy dowodowej podczas dokonywanych ustaleń faktycznych, nie może być utożsamiane ani z brakiem oceny okoliczności, których tego rodzaju dowód dotyczy w kontekście finalnego rozstrzygnięcia, ani też nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności sądu, bowiem odmowa przyznania waloru wiarygodności niektórym z przeprowadzonych dowodów, przy jednoczesnej aprobacie i uwzględnieniu innych dowodów, jest niczym więcej niż realizacją przysługującego sądowi orzekającemu uprawnienia w ramach czynienia ustaleń faktycznych, z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i w związku z tym, nie może być uznana za przejaw złamania zasady obiektywizmu, o jakiej mowa w art. 4 k.p.k.” (postanowienie SN z dnia 9 sierpnia 2017 r., sygn. akt II KK 206/17, LEX nr 2347774). Natomiast „wątpliwości, o których mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. są wątpliwościami, jakie faktycznie powziął Sąd albo jakie powinien byłby powziąć przeprowadzając prawidłową, respektującą wymóg art. 4 i 7 k.p.k. ocenę dowodów. Jeśli Sąd dysponuje dowodami ze sobą sprzecznymi, to winien je szczegółowo ocenić i jednoznacznie wskazać, którym daje wiarę a którym wiarygodności odmawia” (wyrok SA w Katowicach z dnia 28 grudnia 2017 r., sygn. akt II AKa 351/17, LEX nr 2442799). Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że Sąd I instancji wskazanym normom nie uchybił wybierając z dwóch sprecznych wersji jedną z nich, i to tę niekorzystną dla obwinionego, przekonująco i wnikliwie uzasadniając swój wybór.

Przed szczegółowym odniesieniem się do twierdzeń apelującego w zakresie oceny dowodów i ustaleń faktycznych rozważyć należało zarzut naruszenia art.45 § 1 k.w., który gdyby okazał się zasadny, przy akceptacji ustaleń Sądu I instancji, winien skutkować uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i umorzeniem postępowania z powodu przedawnienia karalności. Zarzut ten zasadny jednak nie jest. Przyjmując stanowisko obrońcy przedawnienie wykroczenia przypisanego obwinionemu nastąpiłoby w sierpniu 2017 r., a zatem dwa lata po dacie 3 sierpnia 2015 r. Powołał się przy tym skarżący na treść art.2 § 1 k.w. Przepis ten stanowi, że jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia wykroczenia, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Pogląd ten jest błędny, gdyż pomija, że ustawa z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.2017. 966), którą wydłużono do 3 lat okres przedawnienia karalności wykroczeń („Karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok; jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od zakończenia tego okresu”), zawiera szczegółową regulację wobec treści art.2 § 1 k.w. W art. 6 tej ustawy przyjęto, że do czynów popełnionych przed wejściem w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy o przedawnieniu w brzmieniu

nadany tą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął. Wskazana ustawa weszła w życie 1 czerwca 2017 r. W tym momencie czyn obwinionego nie przedawnił się, a zatem, zgodnie ze wskazaną regułą, stosuje się do niego nowe przepisy o przedawnieniu. W konsekwencji przedawnienie karalności wykroczenia przypisanego obwinionemu nastąpiłoby 3 sierpnia 2018 r.

Przechodząc do pozostałych zarzutów środka odwoławczego zauważyć trzeba, że skarżący zbyt duże znaczenie dla odpowiedzialności M. G. przyznaje zeznaniom M. T., tak jakby nie zauważył, że relacje tego świadka nie są dowodem bezpośrednim. Gdyby oprzeć się tylko na nich, to byłyby to niewystarczający materiał dowodowy dla wykazania winy i sprawstwa obwinionego. Przypomnieć trzeba, że podstawową kwestią w sprawie, oprócz tego czy doszło do kradzieży paliwa przez obwinionego, jest jednoznaczne ustalenie daty zdarzenia w kontekście granic skargi złożonej przez Policję. M. T. wiedzę o zdarzeniu uzyskał od innych osób. W wielu częściach jego wypowiedzi są wyłącznie domysłami i stąd łatwo je zdyskredytować. Jeśli zatem nie sposób oprzeć się na relacjach M. T., to bezzasadne byłoby przesłuchanie mł. asp. M. L. celem zweryfikowania twierdzeń M. T.. Na marginesie zauważyć należy, że Sąd Rejonowy nie miał podstaw do czynienia ustaleń odnośnie ewentualnej karalności M. T. za składanie fałszywych zeznań. Przed przesłuchaniem świadek, zgodnie z procedurą, był na tę okoliczność pytany (k.158, k.154, k.76). Odpowiedział negatywnie, co potwierdziła informacja z Krajowego Rejestru Karnego (k.205).

Ustalenia Sądu I instancji poczynione są, co nie powinno dziwić, przede wszystkim na zeznaniach N. S.. To on podał, że za firmowe pieniądze na stacji paliw (...) w B. zatankował paliwo do kanistra na polecenie obwinionego. Następnie, po kilkunastominutowej jeździe zatrzymali się na stacji autogazu, gdzie obwiniony zabrał kanister z paliwem, który przekazał innej osobie. Nie można zgodzić się z obrońcą, że zeznania świadka N. S. są wewnętrznie sprzeczne w takim zakresie, że nie sposób czynić w oparciu o nie ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu odwoławczego świadek istotę zdarzenia odtwarzał tak samo. Wynika z jego relacji niezbicie, że doszło do kradzieży paliwa przez obwinionego. Nie dyskwalifikuje świadka to, że pierwotnie mówił o przekazaniu kanistra przez obwinionego kierowcy samochodu, który stał za budką, a później, że obwiniony wszedł do budki i tam zostawił kanister. W obu przypadkach istota zachowania jest ta sama. Nadto świadek mógł tego rodzaju szczegół zmiennie zrelacjonować, skoro słuchany był w sprawie trzy razy, na końcu po upływie ponad dwóch lat od zdarzenia. Zresztą na rozprawie w dniu 11 października 2016 r. podał, że dla niego jest obojętne czy obwiniony kanister zostawił w budce, czy przekazał mężczyźnie, który przyjechał na stację (k.79). Świadek N. S. po raz pierwszy zeznania złożył 7 stycznia 2016 r. Nie dziwi zatem, że nie był pewien daty zdarzenia czy dnia tygodnia, zaś trudno przyjąć, by z upływem czasu lepiej pamiętał zdarzenie, nawet gdy twierdził coś odmiennego. W tych okolicznościach nie mogą dyskredytować świadka odpowiedzi na co raz bardziej szczegółowe pytania obrony. Zresztą odpowiedzi typu: „nie pamiętam, może, nie wiem” wynikają ze znacznego upływu czasu a nie ze złej woli świadka. Jeszcze raz trzeba wskazać, że istota zdarzenia w relacji N. S. pozostała niezmienna.

Ustalając datę zdarzenia nie można było bazować wyłącznie na twierdzeniach N. S. bądź pokrzywdzonego, które w zakresie konkretnej daty zdarzenia nie były konsekwentne. Zasadnie zatem Sąd Rejonowy wziął pod uwagę niesporną okoliczność, że doszło do dwóch tankowań na różnych stacjach. W oparciu o dokumenty wykluczył jako prawidłową datę zdarzenia 7 sierpnia 2015 r. Trafnie wskazał, że wyłącznie w dniu 3 sierpnia 2015 roku godziny poszczególnych tankowań odpowiadają zeznaniom N. S. (dopołudniowe tankowanie w W., popołudniowe tankowanie w B.). Natomiast nie mogło to mieć miejsca 14 sierpnia 2015 r. również dlatego, że był to ostatni dzień pracy obwinionego. Nadto dokumenty księgowe i notatka urzędowa świadczą jednoznacznie o tankowaniu na koszt spółki (...). Niedorzeczne byłoby całe zachowanie obwinionego opisane przez N. S., gdyby M. G. za paliwo zatankowane do kanistra miał zapłacić własnymi pieniędzmi.

W przekonaniu Sądu odwoławczego zachowanie N. S. na rozprawie w dniu 16 października 2017 r., kiedy to zwrócił się bezpośrednio do obwinionego, by się przyznał (k.167v.), świadczy o pewności tego co widział oraz szczerości wypowiedzi. To świadek jawi się jako osoba, dla której zachowanie obwinionego było nie do przyjęcia, kierująca się określonymi zasadami, która nie chciała uczestniczyć w tego rodzaju nielegalnych działaniach. N. S. sam zwolnił się z pracy w firmie (...), zaś obwiniony został zwolniony przez M. T.. Fakt, że N. S. nie widział momentu przekazania kanistra z paliwem (trudno pomylić kanister z plastikową bańką) nie powoduje, że do przekazania kanistra nie doszło. N. S. jasno powiedział, że obwiniony wyszedł z kanistrem i wrócił co najwyżej z plastikową butelką. Nie ma też

racji obrońca i co do tego, że późniejsze wskazanie na informowanie przez N. S. innych pracowników o zachowaniu obwinionego stanowi jedynie jego linię obrony. Świadkowie J. M. i G. G. potwierdzili, że N. S. poinformował ich o zdarzeniu. Świadek mówił im o tym od razu po przyjeździe z trasy (k.173v.). Gdyby to była „linia obrony” świadka (w domyśle kłamliwa), wówczas nie miałyby wsparcia w zeznaniach wskazanych osób pracujących w różnych działach firmy (...).

Nie przekonuje i ten argument obrony, że obwiniony jest osobą starszą, ma trudności z dźwiganiem ciężarów, raz zasłabł w pracy i stąd wątpliwe jest, by samodzielnie przynosił w jednej ręce pełny 30 litrowy kanister, a w drugiej „kanisterek” z wodą. Przypomnieć trzeba, że według obwinionego rozstał się z M. T. w bardzo nieprzyjemny sposób, bo upominał się o pieniądze za wnoszenie mebli (k.75-76). W aktach znajduje się dokument z 18 sierpnia 2015 r. potwierdzający wypłatę obwinionemu 106 zł. m.in. za wniesienie mebli (k.1720). Jednoznacznie świadczy to o możliwościach fizycznych obwinionego, w tym do noszenia ciężkich przedmiotów.

Podzielił Sąd odwoławczy i te wywody Sądu Rejonowego, które odnoszą się do konfliktu obwinionego z N. S.. Nie dziwi, że w zaistniałej sytuacji świadek nie chciał pracować z obwinionym. Trafnie pisze Sąd meriti, że nie sposób przyjąć, by N. S. bezpodstawnie obciążył obwinionego z powodu błahej sprzeczki mężczyzn w jednej z firm meblowych. Ma rację Sąd I instancji, że przecież N. S. przez krótki czas pracował w firmie (...), odbył tylko jeden kurs z obwinionym. Nie dziwi przy tym, że świadek po upływie miesięcy czy lat nie potrafił opisać kanistra, do którego wlewał paliwo, zaś okoliczność, że spotkał się z tak bezczelną kradzieżą, spowodowała, iż zdarzenie zapamiętał. Co jeszcze nie znaczy, że powinien na zawsze pamiętać szczegóły zajścia, o które wypytywał obrońca.

Zeznania świadka N. S. w połączeniu z dokumentami oraz pozostałe dowody pośrednie, ocenione w sposób niewykraczający poza ramy swobodnej oceny dowodów, stanowią wystarczający materiał dowodowy do przypisania obwinionemu wykroczenia kradzieży cudzej rzeczy ruchomej w postaci określonej wnioskiem o ukaranie. Nie może twierdzenia tego zmienić fakt niezabezpieczenia monitoringu z miejsca tankowania czy wątpliwości co do dowodów prezentowanych na rozprawie przez M. T.. Przeprowadzając dowody z zeznań świadków Sąd Rejonowy kierował się wnioskiem o ukaranie z KPP w K., w którym w wykazie dowodów wskazano jako świadków M. T., N. S., J. M. i D. S.. Żadna ze stron przesłuchaniu tych świadków nie sprzeciwiła się, tak jak i przesłuchaniu G. G.. Nie było zatem potrzeby wydawania w tym względzie postanowienia o dopuszczeniu dowodu. Mimo tego takie postanowienie co do G. G. Sąd Rejonowy wydał (k.168). Stosowne zarządzenie o wezwaniu pozostałych świadków wydał przewodniczący sądu sądownego. W tej sytuacji chybione jest powoływanie się na naruszenie art.76 § 1 k.p.w. Powoływanie się przy tym na orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące art.368 k.p.k. jest błędne, gdyż ten przepis Kodeksu postępowania karnego nie jest recypowany do postępowania wykroczeniowego (art.70 § 5 k.p.w. i art.81 k.p.w.). Dlatego Sąd odwoławczy uznał, że dowody przeprowadzone na rozprawie mogą i stanowią podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Na marginesie dodać należy, że wątpliwości nie budzi również oddalenie przez Sąd Rejonowy wniosków dowodowych obwinionego (k.167v.-168). W tej części apelacja nie zawiera żadnych zarzutów. Nadto przesłuchując świadków Sąd Rejonowy nie odczytywał ich wcześniejszych zeznań w trybie art.76 § 1 k.p.w., ale na podstawie art.75 § 1 k.p.w. w zw. z art.74 § 1 k.p.w.

Z tych zatem powodów Sąd odwoławczy nie uwzględnił apelacji obrońcy obwinionego.

Kara grzywny w wysokości 500 zł. oraz obowiązek zapłacenia na rzecz pokrzywdzonego równowartości skradzionego mienia są rozstrzygnięciami adekwatnymi do popełnionego przez M. G. wykroczenia o wysoce nagannym charakterze i dużym stopniu zawinienia. Kara uwzględnia również dochody sprawcy. Nie może być mowy o rażącej surowości kary i środka karnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji jest obciążenie obwinionego zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 zł. oraz opłatą za II instancję w kwocie 50 zł.